

# Sadowska, Barbara

---

## Święty Edward Wyznawca (1003-1066)

---

Przegląd Pruszkowski nr 1, 3-15

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*W 1984 roku powstała w Pruszkowie parafia pod wezwaniem św. Edwarda Wyznawcy. Jest to jedyny kościół wyznania rzymsko-katolickiego w Europie, który przyjął za patrona tego świętego. Nie wystawiano ku Jego czci kościołów ani nie stawiano ołtarzy.*

*Samo imię jednak jest często spotykane w Polsce, a onomastyka polska zna aż 22 miejscowości, które mogły zapożyczyć swoją nazwę od imienia Edwarda. Zachowało się także z tym imieniem kilka ludowych przysłów, najbardziej znane w Polsce to: "na Edwarda jesień twarda".*

## Święty Edward Wyznawca (1003-1066)

Południowa część Brytanii była zajęta do 407 roku przez Cesarstwo Rzymskie. Po opuszczeniu tych terenów przez Rzymian Brytania była w trudnej sytuacji, ponieważ mieszkańcy jej byli gnębieni przez różne plemiona, głównie germańskie, w tym saskie i angielskie. Tworzyły one liczne państewka plemienne. Ostatecznie liczba państewek zmniejszyła się do siedmiu (Heptarchia): królestwa Wessex, Sussex, Essex, Kent, East Anglia, Mercja i Nortumbria.

Po 597 r. dzięki misji zorganizowanej przez papieża Grzegorza I, południowa Brytania przyjęła chrzest - na północy chrystianizację przeprowadzili misjonarze z Irlandii.

Dzięki chrystianizacji Brytania powoli jednoczyła się. Zanim do tego doszło, poszczególne królestwa Heptarchii zyskiwały przewagę nad innymi. W IX wieku władza przeszła do króla Wessexu. Pod panowaniem dynastii Wessexu, w czasie walk z najeźdźcami, doszło do ostatecznego zjednoczenia Sasów. Pierwszym królem zjednoczonego państwa Anglo-Saskiego był Alfred. Jeden z jego następców, Ethelred I został pokonany przez króla duńskiego, Kanuta i pozbawiony tronu.

Jednym z synów wygnanego króla był Edward. Jego matką była Emma, córka króla Normandii, Ryszarda II.

Edward urodził się w miejscowości Islip, w pobliżu Oksfordu w 1003 roku. Jego młodość była bardzo burzliwa.

Gdy miał 13 lat, ojciec jego z rodziną schronił się przed najazdem Duńczyków w Normandii, w kraju ojczystym swej żony. Młody Edward, wychowywany u swego wuja, księcia Normandzkiego, Wilhelma Bastarda, zwanego Zdobywcą, napewno czuł się bardziej Normanem niż Anglikiem.





Wizerunek św. Edwarda w ikonografii średniowiecznej

Książę, wychowywany w wierze katolickiej, wolny czas dzielił na polowania i modlitwę. Ksiądz Piotr Skarga tak przedstawia jego postać: "W młodości długo w modlitwie czystej kochanie miał. Mszy świętej zawsze słuchał, klasztory nawiedzał, nabożniejszych zakonników w towarzystwo z młodu brał. Na ciele czysty, w mowie skąpy, w uprzejmości i prostocie serca chwalebny się stawał".

Życie nie szczędziło mu cierpienia. Jeden z jego braci - Alfred - został zamordowany, zaś ojciec i drugi brat Edmund, polegli w walce lub padli ofiarą zdrady. Matkę Edwarda siłą zatrzymał przy sobie, jako żonę, król najeźdźców, Kanut.

Po śmierci bliskich został ksiązę Edward sam.

Dojrzał wtedy do podjęcia decyzji o swoim dalszym życiu, co opisuje następująco ks. Piotr Skarga *"Edward kiedyś w modlitwie taki ślub Panu Bogu dokonał. Ojciec umarł, bracia poginęli, ich potomstwo pobite, matka nieprzyjacielowi domu naszego za żonę dana. Tobie został ubogi, a sierocie Ty pomocnikiem staniesz się. Jeśli ze mną będziesz i przywrócisz mi królestwo Ojca, służyć Tobie w czystości będę, a Piotra Świętego za patrona mego wezmę"*

Złożył także ślub, że uda się do Rzymu w dziękczynnej pielgrzymce za odzyskanie tronu.

Zmiana rządów była w Brytanii konieczna. Kanut uczynił wiele złego w ojczyźnie Edwarda. Grabiono i burzono kościoły, klasztory niszczone, domy i majątności odbierano mszcząc się na dawnych właścicielach. Największe zło czyniła zdrada Anglosasów, który bratali się z Duńczykami i działali na szkodę swojej ojczyzny.

Mieszkańcy wyspy marzyli o powrocie dynastii anglosaskiej, tym bardziej, że była im znana pobożność Edwarda, jego hojność, sprawiedliwość i dobroć.

Nic dziwnego, że po śmierci Kanuta i jego rodziny w 1041 r. zaproponowano opustoszały tron Edwardowi, ostatniemu przedstawicielowi rodu Wessexu. Kandydatura jego została bez zastrzeżeń przyjęta przez Radę.

Następca tronu był uroczyście witany przez lud i magnatów. Koronacja odbyła się w dzień Wielkanocny w 1043 roku.

Nowy król rządził opierając się na innych zasadach niż Kanut. Uważał, że dobrobyt kraju zależy przede wszystkim od stanu moralności i wiary poddanych, a najprostrzym sposobem uszczęśliwienia ludzi jest troskliwość o kościół, nabożeństwo i ugruntowanie bojaźni Bożej.

Dostępny dla wszystkich, zdobył sympatię i poszanowanie.

Był monarchą łączącym w sobie łagodność i majestat królestwa.

Na przydomek "Wyznawca" zasłużył sobie dzięki takim cechom charakteru jak pobożność, łagodność i sprawiedliwość.



Był kochany przez lud - ostatni król z dynastii anglosaskiej stał się symbolem niepodległej Anglii

W czasach panowania Edwarda powstało pojęcie "siły królów dobrotliwych".



Pieczęć z wizerunkiem św. Edwarda

Mimo swych ogromnych zalet nie potrafił przeciwstawić się możnowładztwu, nie umiał umocnić swej władzy. W niektórych momentach brakowało mu stanowczości w egzekwowaniu postanowień.

Często postępował jak dziecko, obiecując tron każdemu, kto wydawał mu się w danej chwili miłszy czy wartościowszy od innych, pomimo, że wiedział dobrze, iż nie ma wpływu na to, kto zasiądzie po nim na tronie; było to bowiem zależne od Rady zwanej Witaną.

Początki panowania Edwarda wiążą się ze zmianami polityki wewnętrznej. Kanut opierał swą działalność w orbicie wpływów skandynawskich,

za panowania Edwarda Anglia i jej polityka wiążą się coraz bardziej z pobliską Francją. W kraju ścierają się wpływy dwóch orientacji: produńskiej i pronormandzkiej. Tę drugą grupę tworzyli Francuzi, którzy przybyli do Anglii wraz z królem.

Byli to, oprócz duchowieństwa i rycerstwa, kupcy i rzemieślnicy. Dzięki tym osadnikom ożywiły się kontakty Anglii z kontynentem. Nie wszyscy byli z tego zadowoleni. Między nimi znalazł się teść Edwarda, hrabia Wessexu - Godwin.

Wydał on swą córkę Edytę za mąż za króla Edwarda i był pewien, że jego ród zdobędzie tron angielski.

Nie wiedział jednak, że Edyta pod wpływem Edwarda złożyła ślub czystości. Małżonkowie "przed samym Bogiem przyrzekli być małżonkami sercem i wiarą, a nie ciałem. I była między nimi wielka miłość bez skazy cielesnej"

Godwin, gdy został zięciem króla, stał się pewny swych wpływów na dworze

Jego postępowanie doprowadziło do tego, że w 1051 roku król wygnął Godwina z kraju. Jednak po kilku latach pozwolił mu wrócić.

Po usunięciu Godwina, o którym głoszono, że on przyczynił się do śmierci ojca i braci Edwarda, król z energią zajął się wewnętrznymi sprawami państwa.

Trzy razy do roku zwoływał Radę (Concilium lub Curia Regis), w skład której wchodził baronowie, biskupi i opaci.

Pokój, jaki zapanował, przyczynił się do tego, że w kraju wzrastał dobrobyt.

W tym czasie król Edward chciał dotrzymać ślubowania pielgrzymki do Rzymu. Rada jednak nie wyraziła zgody na to, by król opuścił Anglię.

Wtedy król, posłuszny woli poddanych, zwrócił się do papieża Leona IX o zwolnienie go ze ślubowania, równocześnie prosząc, by papież wskazał sposób zadośćuczynienia Bogu za niedotrzymanie obietnicy. Papież zalecił mu wnoszenie nowych obiektów kultu, organizowanie domów klasztornych i zakładów dobroczynnych. Król z wielką gorliwością i oddaniem wywiązywał się ze wskazań papieża. Między innymi ufundował opactwo Westminsterskie.

Poświęcenie tej sławnej świątyni odbyło się 28 grudnia 1065 r. Król nie brał udziału w tej uroczystości, ponieważ był już chory. Zdążył przed śmiercią przenieść swoją rezydencję z City Londynu w pobliże opactwa w Westminster. Ta decyzja króla odsunęła władców od Londynu, co spowodowało zrodzenie się niezależności wśród mieszczan, którzy od tego czasu zdobyli wpływ na kształtowanie dziejów kraju.

Katedra Westminster jest do dzisiaj jednym z najważniejszych miejsc kultowych w Anglii, obecnie należy do kościoła anglikańskiego.





Święty Edward Wyznawca wspomagający ubogich

Król Edward, który zmarł 4 stycznia 1066 r. został pochowany w Westminster - od tego czasu katedra stała się miejscem koronacji i pochówku królów i dostojników Anglii.

W roku 1161 papież Aleksander III kanonizował Edwarda - był on do końca XIV wieku jedynym patronem Anglii.

Od chwili śmierci Edwarda Wyznawcy 5 stycznia, będący jednocześnie dniem narodzin dla nieba (*dies natalis*), poświęcono jego pamięci.

Papież Innocenty III przeniósł święto Edwarda na 13 października, ponieważ tego dnia relikwie jego zostały umieszczone w okazalsze miejsce przez Tomasza Becketa, prymasa Anglii i arcybiskupa Canterbury.

Ostatecznie w 1268 r. prochy św. Edwarda Wyznawcy zostały umieszczone w specjalnie wybudowanej kaplicy w katedrze Westminsterskiej.

Wcześniej, bo już w 1220 roku, Sejm Narodowy na posiedzeniu w Oxfordzie, respektując polecenie papieża Innocentego III, ustanowił, aby dzień 13 października był uroczystością obchodzoną w całej Anglii.

Do grobu świętego przybywały liczne pielgrzymki - Edward dbał o swoich poddanych po śmierci, tak jak za życia. Od jego grobu odchodzili pocieszeni, uzdrowieni i silniejsi w wierze. Mnisi z Westminster otaczali świętego Edwarda czcią należną kanonizowanym - kult świętego szerzył się coraz bardziej. Kościół anglikański uznał Edwarda za swego świętego. W Anglii nadal powstają świątynie pod jego wezwaniem.

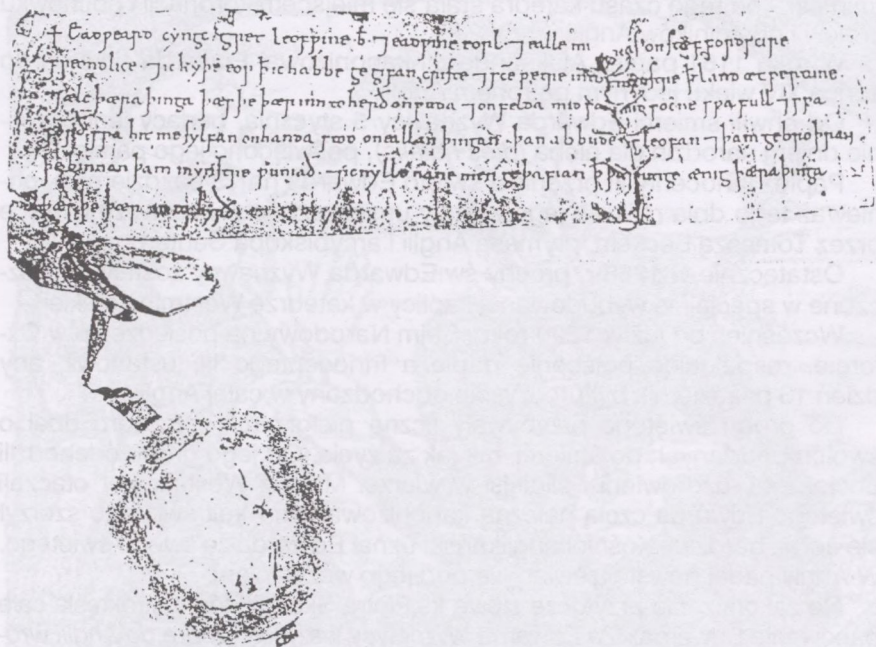
Na zakończenie przytoczę słowa ks. Piotra Skargi, który tak określa całe panowanie Edwarda: *"Za Edwarda Wyznawcy wszystko dobre do Anglii wróciło. Nabożeństwo i wiara święta w kapłanach i ludziach kwitnęła, a zakonnicy się w służbie bożej pomnażali. Z Jego przybyciem do Anglii ziemia lepiej rodzila, była urodzajniejsza, powietrze zdrowsze i morze spokojniejsze było. Król nie był pyszny z tego szczęścia, ale raczej równy domownikom, kapłanom pokorny, ludziom wdzięczny, strapionym i ubogim był hojny"*

## Ikonografia Świętego Edwarda Wyznawcy.

W tradycji ikonograficznej średniowieczne wizerunki Św. Edwarda najprawdopodobniej odpowiadają prawdzie historycznej. Należy przypuszczać, że chodzi tu o autentyczne, naturalne podobieństwo dawnych i dzisiejszych obrazów. Niekiedy, zwłaszcza w średniowieczu, św. Edward był przedstawiany jako rycerz w pełnej zbroi, później jako panujący król.

Najwięcej zachowanych wizerunków św. Edwarda przedstawia go jako człowieka w pełni sił męskich o twarzy z brodą, w szatach królewskich i z królewskimi insygniami. Należą do nich: korona na głowie, w prawym ręku zwykle trzyma pastorał lub miecz, symbolizujący silną władzę, na lewym ręku czasami ma makietę Kościoła (wybudował wiele ich za czasów





Rozkaz króla Edwarda dotyczący dotacji na rzecz opactwa Westminster wydany w 1065 roku

swojego panowania), lewy palec zawsze ozdobiony jest pierścieniem - sygnetem królewskim. Należy tu podkreślić, że w tak burzliwych czasach, w których król żył, nigdy mieczem nie walczył, chociaż bywa przedstawiany z nim w prawej ręce .

W najstarszych wizerunkach Św. Edward jest przedstawiany jako król siedzący w stroju koronacyjnym na tronie. Późniejsze wizerunki przedstawiają Św. Edwarda w postawie stojącej, pełnej powagi królewskiej. Spojrzenie świętego jest spokojne, a jednocześnie łagodne, tchnące dobrocią i miłością dla wszystkich.

Na szyi Edward ma zawsze powieszony łańcuch królewski z dużym krzyżem, a płaszcz koronacyjny spięty jest ozdobną, na owe czasy charakterystyczną, zapinką.

W Pruszkowie - Tworkach, w jednym z bocznych ołtarzy (prawym), jest umieszczony wizerunek św. Edwarda Wyznawcy. Widzimy króla Angielskiego - Św. Edwarda w pełnym majestacie Królewskim. Postać jest stoją-

ca, w płaszczu koronacyjnym, z koroną na głowie, w prawej ręce trzyma miecz, w lewej - krzyż zawieszony łańcuchem na szyi, a na palcu lewej ręki widoczny jest sygnet królewski.

Wizerunek znacznie odbiega od tych, które zachowały się na pieczęciach Królewskich z czasów Jego panowania w Anglii.

## **Zdarzenia z życia świętego Edwarda Wyznawcy.**

### **1. Dowód Jego dobroci i pokory.**

Magnaci angielscy znali nieograniczoną szczodroblliwość króla Edwarda Wyznawcy i myśleli, że kasa Jego wyczerpała się. Postanowili więc bez jego wiedzy opodatkować dość wysoko wszystkich poddanych, a zebrane pieniądze złożyli w jego ręce, aby nimi rozporządzał wedle własnego uznania. Król docenił dobre chęci ludu angielskiego, ale postanowił wszystkim czynszownikom zwrócić złożoną przez nich kwotę. Tak więc uczynił ku pociesze całego ludu angielskiego.

### **2. Dziwna cierpliwość nad złodziejami.**

Jednego czasu, późnym wieczorem król odpoczywał, leżąc na swym łóżku w komnacie. Komornik Ugolin zapomniał wziąć jedną skrzynkę, leżącą na stole, w której były pieniądze. Jego dworzanin widząc to, a także, że król śpi, zabrał kilka worków z pieniędzmi. Przypuszczając, że król nadal odpoczywa, wrócił i zabrał jeszcze raz kilka worków z pieniędzmi. Król udawał, że śpi, gdy jednak dworzanin wrócił trzeci raz po dalsze worki z pieniędzmi, król wstał z łoża, zawołał kradnącego i tak rzekł *"radzę,- z tym coś wzięt uciekaj, bo już podskarbi Ugolin wraca, będziesz musiał wszystko zwrócić"*.

Podskarbi wrócił, zobaczył, co się stało - wykrył kradzież i zaczął narzekać, że pieniądze skradziono. Król wtedy powiedział: *"milcz, na pewno jemu były potrzebniejsze bardziej niż nam, zostaliśmy przy tym co nam zostało"*.

Jest to przykład, który świadczy o tym, że król nie przywiązywał wagi do dóbr materialnych. Był pobłażliwy. Każdy człowiek potępiłby złodzieja - On jednak tłumaczył złe postępowanie. Wierzył, że ten, który ukradł, uczynił to z konieczności.

### **3. Król obdarzony darem proroctwa**

Podczas Mszy św. król miał dar widzenia i prorokowania. Jednego razu klęcząc podczas podniesienia Ciała Bożego, Edward uśmiechnął się - równocześnie powagę królewską zachowując. Po Mszy Św. zapytano króla czemu się śmiał, a on z powagą odpowiedział *"król duński z wielką mocą wyruszył, aby podbić Anglię"*. Miał przed oczyma obraz duńskiej flo-



ty, gotowej do wypłynięcia na morze. W rzeczywistości król duński na tę wojnę wyruszył, a przechodząc po kładce (trapie) z jednego okrętu na drugi, wpadł do morza i utonął. Król wysłał posłów do Danii, którzy potwierdzili to wydarzenie.

#### **4. Pokora i posłuszeństwo.**

Pewnego dnia, gdy król przejeżdżał niedaleko Kościoła św. Piotra, powiedziano mu, że przywłókł się jeden chromy Irlandczyk, który był sparaliżowany na obie nogi, co było widać, gdyż obydwie nogi za sobą włączył. Ludzie mówili, że wiele razy prosił świętego Piotra o zdrowie. Pewnego razu św. Piotr w widzeniu tak mu powiedział: *"Idź do Króla Edwarda, niech cię swymi rękoma na swoich ramionach do kościoła zanieś, a zdrów będziesz"*. Jak chromy zobaczył króla, zaczął tak wołać *"Najjaśniejszy Panie, nie raz już w pobliskim kościele błagałem świętego Piotra o zdrowie i nagle odebrałem odpowiedź, że wtedy je dopiero odzyskam, gdy mnie ty panie sam na swoich barkach do kościoła zanieś"*. Skoro to król usłyszał, zsiadł z konia, przystąpił do chromego, wziął go na ramiona wbrew protestom ludzi to widzących. Jedni z dworzan śmiali się potajemnie, drudzy żartowali z łatwowierności Edwarda, a inni mówili z przekąsem, że lekceważy swoją godność. Król jednak nie zważając na nic, zaniósł chromego do kościoła przed ołtarz. Kaleka natychmiast odzyskał zdrowie ku radości wszystkich to widzących. Biografowie piszą, że chromy wstał wielbiąc głośno Moc Bożą.

#### **5. Widzenia Pana Jezusa na ołtarzu.**

Król był kiedyś przy ołtarzu podczas mszy św. razem ze swoim dworzaniec Leofrykiem. Nagle obaj ujrzeli Pana Jezusa, który króla ręką prawą, czyniąc krzyż, błogosławił. Król głowę swoją skłonił i cześć oddał. Tymczasem Leofrykus, który miał to samo widzenie, chciał o tym królowi powiedzieć, usłyszał jednak głos króla *"Uspokój się Leofryku, widzę ja to co ty widzisz"*.

#### **6. Ślepi wodą z twarzy królewskiej uleczeni.**

Król kilka razy dał ślepym wodę, którą swoją twarzą obmył. Biedni ludzie przemywali oczy, a Pan Bóg swą mocą wzrok im przywrócił, zostali ze ślepoty uleczeni.

Kroniki i podania o świętym Edwardzie mówią, że kilka razy fakt ten był znany. O uleczeniach wzroku nie tylko głoszą podania - fakty te opisane są w kronikach.





Św. Edward - król Angli niesie chromego do kościoła



## 7. Zdrajca królewski chlebem się udławił.

Pewnego czasu, gdy król siedział przy stole z Godwinusem, złym człowiekiem, ojcem żony królewskiej, usługujący im dworzaniek potknął się na jedną nogę, ale drugą nogą się podparł i nie upadł.

Widząc to, teść króla Godwinus rzekł: *"noga nogę, a brat brata podpie-ra"*. Król odpowiedział tak *"by mi brat mój to zrobił, gdyby Godwinus był do tego dopuścić"* - bo jak uprzednio wspomniałam, Godwin przyczynił się do śmierci ojca i braci królewskich.

Godwinus temu zaprzeczył mówiąc, że nie był nigdy zdrajcą królewskim. Solidnie przysięgał na Boga, wziął ułamek chleba, i zastaniając się nim mówił *"bodaż bym chleba tego nie przełknął i nim się udławił"*. Tak się stało jak wyrzekł - chleb został w gardle jego i spowodował śmierć przez udławienie. Owym kęsem chleba udławił się, bo na kłamstwo się zaklinał - tak to tłumaczyli współcześni świadkowie tego zajścia.

Król wiedział o złych i zdradliwych sprawach Godwina, lecz milczał jako mądry i ciągle taił - czekał na sąd Boży, bo bardzo wierzył w Jego sprawiedliwość.

## 8. Z jałmużny w imię Św. Jana król się nigdy nie wymówił.

Święty Edward szczególnie cześć okazywał Apostołowi świętemu Janowi Ewangelistcie, który był dla niego wzorem czystości i miłości bliźniego.

Król nigdy nie odmówił jałmużny, gdy ktoś o nią prosił w imię św. Jana. Pewnego razu sam św. Jan w postaci żebraka prosił go o jałmużnę. Nie mając przy sobie podskarbiego, sygnet królewski z palca zdjął i ubogiemu dał.

Po pewnym czasie dwaj Anglicy wyruszyli na pielgrzymkę do Grobu Bożego, do Jerozolimy. Na bezdrożach Judei zgubili drogę. Błądząc natopkali starszego człowieka, wędrowca, który drogę wskazał i doprowadził ich do miasta i gospody, gdzie wspaniale ich ugościł, a następnie wyprowadził ich z pustynnych bezdroży na właściwą drogę.

Nazajutrz, gdy wyjeżdżali z miasta, starszy człowiek powiedział, że kiedyś św. Jan w osobie ubogiego od króla Edwarda jałmużnę wziął w postaci pierścienia. Dalej mówiąc do nich, obiecał, że zdrowo wrócą do domu, a pierścień dla króla odda dodając, że on jest Św. Janem Ewangelistą i wielkim miłośnikiem króla.

Na koniec prorokował im, że król szybko umrze. Anglicy wrócili do domu, królowi wszystko opowiedzieli oddając pierścień. Król wkrótce zachorował, przyjął ostatnie sakramenty, na łożu śmierci wiele złego dla Anglii prorokował. Magnaci pogrążeni w smutku otaczali jego łożo. Edward wy-

jawił tajemnicę swojego życia, że ściśle dochował czystości, zgodnie ze ślubami, jakie w młodości dokonał. Zmarł 5 stycznia 1066r. w 64 roku życia, królował w Anglii 23 lata. Nie pozostawił następcy tronu, a żonę swoją polecił opiece magnatów.

Biografowie w kronikach swoich opisują to zdarzenie o św. Edwardzie gdyż oddanie swojego pierścienia ubogiemu jako jałmużny było w owych czasach rzadkością.



Śmierć św. Edwarda

### Bibliografia:

- F. Barlow Edward the Confessor, Yale University Press, USA 1997  
Cherterson Gilbert Kaith. Krótka historia Anglii. Wyd. Veritas, Londyn 1953  
Manteuffel T. Historia powszechna średniowiecza. Warszawa 1965  
Ks. Skarga Piotr. Żywy świętych Pańskich (opracowanie W. Hozakowski), Poznań 1908